

ROZMAWIAMY Z JANUSZEM KOCHANOWSKIM, rzecznikiem praw obywatelskich

Najczęściej ludzie skarżą się na sądy

Instytucja rzecznika istnieje już od blisko 20 lat. Początki były skromne, ale teraz każdego roku na biurko rzecznika praw obywatelskich trafia blisko 50 tys. skarg.

Który z resortów sprawia panu najwięcej kłopotów?

- Najwięcej spraw w zakresie naruszania praw i wolności obywatelskich dotyczy sądów rejonowych i prokuratury. W dalszej kolejności to skargi na sądy okręgowe i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wiąże się to przede wszystkim z przewlekłością postępowania, która jest największą chorobą wymiaru sprawiedliwości nie tylko w Polsce.

Czy jako RPO może pan podjąć działania zmierzające do poprawy tej sytuacji?

- Prawo do sądu mamy zapewnione tylko wtedy, jeżeli postępowanie nie trwa długo, w przeciwnym wypadku jest iluzoryczne. Zawsze występuję w sprawach indywidualnych dotyczących przyczyn długotrwałości procesu i zawsze domagam się przestrzegania norm. Z przewlekłością postępowania nierozzerwalnie w sprawach karnych związane jest stosowanie tymczasowego aresztowania. Powołałem zespół do spraw badania przewlekłości w zakresie postępowań przed sądami i instytucjami. Wystąpiłem również do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wprowadzenie ograniczeń czasowych i częstotliwości stosowania tymczasowego aresztowania.

Jak układa się pańska współpraca z Trybunałem Konstytucyjnym?

- Merytorycznie współpraca układa się bardzo dobrze. Mam nadzieję, że również takie odczucie jest po stronie Trybunału. Negatywnym aspektem współpracy jest sytuacja związana z ustawą lustracyjną, w której to najpierw Trybunał dopuścił mnie do postępowania, a następnie wyłączył. Uważam, że Trybunał powinien wykazywać większą wstrzeźliwość w sprawowaniu funkcji negatywnego ustawodawcy.

Nastąpiło niewłaściwe i zbyt daleko idące zjawisko aktywizmu sędziowskiego poza salą sądową. Niedopuszczalna jest również sytuacja, w której sędzia Trybunału formułuje manifest o polityce karnej rządu. Zamierzam o tym Trybunałowi przypominać, jak na razie bez większego rezultatu.

Czy ustawowe kompetencje pozwalają na realizację zadań stojących przed instytucją,

którą pan kieruje?

- Rzecznik może zająć się każdą sprawą. Ma prawo wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi. Może również wnosić kasację od prawomocnego orzeczenia, jak również żądać wznowienia każdego postępowania w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych. Nie ulega wątpliwości, że trudno o organ, który byłby szerzej umocowany.

Rozmawiał ŁUKASZ SOBIECH

Patronat nad Dniem otwartym u rzecznika objęła Gazeta Prawna